**Czas pionierów - o początkach narciarstwa w Tatrach i Karpatach**

**Kawiarnia Roma przy ul. Strążyskiej w Zakopanem i Muzeum Tatrzańskie serdecznie zapraszają na spotkanie “Czas pionierów”, poświęcone pionierom narciarstwa w Tatrach Polskich i Karpatach. Spotkanie towarzyszy wystawie “Magia nart – czas pionierów. Narciarstwo polskie do 1914 roku”. Spotkanie poprowadzi Wojciech Szatkowski z Muzeum Tatrzańskiego.**

Lata 1889-1914 to jeden z najciekawszych okresów w historii polskiego narciarstwa. To czas pionierów. Czas odkrywania uroków gór zimą i długich wypraw narciarskich, zwanych „wyrypami”. Czas powstania pierwszych, prymitywnych schronisk. Na Pysznej i w Sławsku. Pierwszych zawodów wreszcie. Trzeba uśmiechnąć się do przeszłości po to, by zrozumieć to, co jest teraz. Tamten świat wyrypy, drewnianych nart trochę już odszedł. Ile lat minęło? Siedemdziesiąt? Osiemdziesiąt? Sto? Jeszcze chwila i będzie ich jeszcze więcej. Przypomnijmy kilka najważniejszych dat z tej historii. W 1888 r. Stanisław Barabasz używał nart w okolicach Cieklina koło Jasła. W 1894 r., razem z Janem Fischerem, odbył jedną z pierwszych wypraw na nartach w Tatrach. Narciarze doszli do Czarnego Stawu Gąsienicowego i zjechali do Kuźnic. W 1907 r. powstają kluby narciarskie: Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie i Zakopiański Oddział Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem. W 1910 r. rozegrano pierwsze zawody narciarskie w Tatrach polskich.

Dla pionierów polskiego narciarstwa jednak najważniejsze były wyprawy narciarskie zwane wyrypami. Organizowali je zarówno w Tatrach, jak i Karpatach. Było ich początkowo kilku. Licząc miejscowych i przyjezdnych, a ostatecznie, w szczytowym momencie – wszystkich razem wziąwszy – kilkudziesięciu.

W 1925 roku góry pełne były jeszcze ich kroków, a opowiadania o ich wyczynach dudniły po schroniskach nie milknącym echem fantastycznych opowieści. Ślady ich nart znaczyły zbocza charakterystycznym dla każdego z nich sposobem zakładania zakosów czy kręcenia łuków. Sławne były telemarki Bednarza. „Tędy podchodził Ziętkiewicz! Tak zjeżdżać mógł tylko Oppenheim!” - słyszało się wówczas wokół. „Patrzcie, to Zaruski!” - mówiono i pokazywano na szczupłego starca, który odpinając talerzyki od kijków, przygotowywał się do zjazdu z przełęczy. Dawne, odległe czasy. Dla starszych – wspomnienia zacierają się z wolna w pamięci. Dla młodszych – przedpotopowe historie na pograniczu gawędy i legendy. Ale wtedy... Głośno było w Tatrach o pierwszych wejściach, przejściach, podejściach i o szaleńczych zjazdach. Wszystko wydawało się nadzwyczajne. Potem, w miarę upływu lat, nadzwyczajność zbladła.

Nie żyją już Pawlica, Lesiecki, Loria, Bednarski, Oppenheim, Zaruski, Tate-Kaleński, Ritterschild, Karłowicz, Żuławski – ci zapaleni, tatrzańscy narciarze. Przybyli z różnych stron Polski, jeśli nie świata, z odmiennych całkiem środowisk i u podnóża Tatr złączyli się w bractwo nierozerwalne, gotowe tonąć w śniegu, zdobywać nie znane przełęcze, brnąć w wichurach i kurniawach, przedzierać się przez tatrzańską zimę.Wanda Gentil-Tippenhauer, Stanisław Zieliński, W stronę Pysznej, Warszawa 1961.

Z czasem dołączyli do nich lwowiacy. Ich też już nie ma. Odeszli do krainy wiecznych śniegów. „Mieciu” Lerski. Jerzy Maślanka. „Maks” Dudryk. Roman Kordys, bracia Tadeusz i Marian Smoluchowscy. Zenobiusz Pręgowski, pionier narciarstwa Józef Schnaider i inni słynni narciarze kateenu. Pozostali jednak w pamięci, a ślady ich drewnianych nart obłaskawiały kiedyś strome karpackie zbocza i rozległe połoniny. Była w nich pasja i chęć zdobywania jak największej liczby szczytów zimą. Zawołanie „śni gu gu gu” było ich hasłem, a „wielka zbroja”, czyli wypełniony po brzegi sprzętem plecak, symbolem tamtej epoki. Epoki pierwszych przejść przez dzikie połoniny i lasy pełne wilków. Z czasem lwowiacy - jako pierwsi - zajęli się narciarstwem sportowym. Zawodnik z numerem startowym na piersi stał się symbolem nowego narciarstwa – narciarskiego wyczynu.

Wstęp wolny.

Olga Hadowska

Dział Promocji Muzeum Tatrzańskiego

Muzeum Tatrzańskie

im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

instytucja kultury Województwa Małopolskiego

ul. Krupówki 10, 34-500 Zakopane

tel.: 48 18 20 152 05

www.muzeumtatrzanskie.pl